Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 19.05.2025 www.osw.waw.pl

Proeuropejski burmistrz Bukaresztu nowym prezydentem Rumunii

Kamil Całus

W drugiej turze powtórzonych wyborów prezydenckich w Rumunii 18 maja zwyciężył Nicușor Dan. Ten niezależny, proeuropejski i opowiadający się za dalszym wsparciem dla Ukrainy centroprawicowy polityk zdobył 53,6% głosów. Pokonał tym samym niechętnego Kijowowi i związanego z amerykańskim ruchem MAGA („Make America Great Again") lidera narodowo-konserwatywnego Związku Jedności Rumunów (AUR) Georgego Simiona, postulującego większą niezależność państw narodowych w UE.

Komentarz

- **Sukces Dana kończy kryzys polityczny związany z anulowaniem wyborów prezydenckich w końcu 2024 r.** Sytuacja wewnętrzna wciąż pozostaje jednak niestabilna. 5 maja doszło do upadku rządu oraz rozpadu dotychczasowej kolacji socjaldemokratów (PSD) i Partii Narodowo-Liberalnej (PNL) wspieranej przez mniejszość węgierską (UDMR; zob. *Rumunia: kryzys koalicji wskutek wyników pierwszej tury wyborów prezydenckich*). Bezpośrednią przyczyną kryzysu było odpadnięcie w pierwszej turze wspólnego kandydata tych formacji. Przed nowym przywódcą stoi więc zadanie powołania nowego gabinetu. Dan, który zapowiedział rozpoczęcie rozmów w tej sprawie z ugrupowaniami parlamentarnymi już w powyborczy poniedziałek, chciałby powierzyć tę misję obecnemu p.o. prezydentowi oraz byłemu liderowi PNL Ilie Bolojanowi. Kandydatura ta spotka się jednak najpewniej z niechęcią PSD (bez jej poparcia niemożliwe staje się utworzenie większości rządowej). Obecnie najbardziej prawdopodobnym wariantem wydaje się mimo wszystko odtworzenie dotychczasowej koalicji lub powołanie wspieranego przez socjaldemokratów mniejszościowego rządu PNL, UDMR oraz proeuropejskiego, liberalnego Związku Ocalenia Rumunii (byłej partii Dana, która poparła go w wyborach).
- **Zwycięstwo Dana i dobry rezultat Simiona dowodzą narastającego zmęczenia elektoratu układem politycznym trwającym od lat 90.** Ten pierwszy to polityk wywodzący się z ruchów miejskich, niezwiązany ze sprawującym władzę od 30 lat establishmentem opartym na PSD i PNL. Z kolei drugi (który formalnie w polityce pojawił się dopiero w 2019 r.) od początku działalności publicznej krytykuje partie mainstreamowe z pozycji narodowych. Nastroje antyestablishmentowe utrzymają się w najbliższych latach, co postara się wykorzystywać przede wszystkim AUR. Choć lider tej partii już po ogłoszeniu wyników głosowania uznał poniesioną porażkę, to jego zwolennicy będą zapewne podsycali ducha antysystemowego, promując narrację o

„skradzionych” wyborach.

- **Dan zawdzięcza triumf bardzo skutecznej mobilizacji elektoratu umiarkowanego i proeuropejskiego**, czemu sprzyjała silna polaryzacja społeczeństwa. Frekwencja w drugiej turze wyborów wyniosła 64,72% i była najwyższa od 25 lat (w 2000 r. sięgnęła ponad 65%). Burmistrz stolicy – który w trakcie kampanii konsekwentnie i w ostrej opozycji do kontrkandydata prezentował się jako gwarant utrzymania dotychczasowego proeuropejskiego kursu kraju – zdołał przekonać do siebie znaczną część diaspory, tradycyjnie opowiadającej się raczej za reprezentantami radykalnej prawicy, konserwatywnymi i nacjonalistycznymi. Do urn za granicą udało się rekordowe 1,63 mln Rumunów – 14,2% wszystkich głosujących. Choć Simion zdobył tam więcej głosów niż Dan, to jego przewaga (55,86% wobec 44,14%) nie była tak znacząca jak w pierwszej turze (uzyskał wówczas 60,79% poparcia). Między pierwszą a drugą turą burmistrz Bukaresztu był także niezwykle aktywny medialnie (w tym w mediach społecznościowych), co pozwoliło mu poprawić rozpoznawalność w kraju. Brał udział w licznych debatach telewizyjnych, przy czym tylko w jednej zmierzył się z Simionem (wypadł w niej wyraźnie lepiej od przeciwnika). Lider AUR konsekwentnie odmawiał uczestnictwa w takich programach, twierdząc m.in., że organizujący je dziennikarze chcą zaszkodzić jego wizerunkowi.
- **Wynik wyborów spotkał się z bardzo pozytywnym przyjęciem w Mołdawii**, gdzie Dana otwarcie wspierał rządzący proeuropejski obóz Partii Działania i Solidarności (PAS), kierowany przez prezydent Maię Sandu. Władze mołdawskie, dla których Rumunia to kluczowy partner międzynarodowy i główny adwokat w Unii Europejskiej (co ma szczególne znaczenie w obliczu trwających negocjacji akcesyjnych prowadzonych przez Kiszyniów), obawiały się, że wygrana Simiona doprowadzi do pogorszenia pozycji Bukaresztu w ramach UE. PAS – wspomagająca bezwarunkowo Kijów – z niepokojem traktowała też płynące ze strony lidera AUR deklaracje o wstrzymaniu pomocy dla Ukrainy. Wreszcie – rząd w Kiszyniowie wyrażał obawy, że objęcie stanowiska przez Simiona (mającego zakaz wjazdu do Mołdawii i nieukrywającego niechęci do PAS) doprowadzi do pogorszenia relacji dwustronnych i osłabi pozycję ugrupowania przed wyborami parlamentarnymi planowanymi na koniec września br. Niepokoje władz podzielała znaczna część Mołdawian, co przełożyło się na wynik drugiej tury rumuńskich wyborów prezydenckich w tym kraju (ok. 40% jego mieszkańców ma rumuński paszport) – aż 88% uczestniczących tam w głosowaniu poparło Dana.

Biogram prezydenta elekta Rumunii

Nicușor Dan (czyt. Nikuszor Dan) – ur. w 1969 r. Z wykształcenia matematyk, absolwent francuskiej École Normale Supérieure – jednej z najbardziej prestiżowych francuskich *grandes écoles* – i doktor nauk matematycznych (Uniwersytet Paryski). W 1998 r. powrócił do ojczyzny i zaangażował się w działania społeczne. W 2006 r. powołał stowarzyszenie Ocalmy Bukareszt (jeden z pierwszych ruchów miejskich w Rumunii), zajmujące się ochroną dziedzictwa kulturowego i terenów zielonych stolicy, walką z korupcją wśród urzędników i chaotycznymi inwestycjami deweloperskimi. W 2015 r. przekształcił tę organizację w platformę polityczną, a rok później rozszerzył jej aktywność na cały kraj, powołując partię Związek Ocalenia Rumunii (USR). W założeniu Dana miała ona skupiać się na walce z korupcją oraz systemowymi i strukturalnymi problemami państwa, nie zajmując przy tym

wyraźnych stanowisk w kwestiach światopoglądowych. W 2017 r. doszło w tej sprawie na łonie USR do sporu między liberałami i konserwatystami, co skłoniło Dana do opuszczenia jej szeregów. W 2020 r. polityk zwyciężył (z poparciem USR) w wyborach na burmistrza Bukaresztu, a w 2024 r. ponownie został wybrany na to stanowisko. Od kilkunastu lat związany z Mirabelą Grădinaru, z którą ma dwójkę dzieci.